

# Aleksy Deruga

---

## Biskup Józef Szumlański (1667-1708)

---

Collectanea Theologica 16/3, 373-389

---

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NOTANDA.

### BISKUP JÓZEF SZUMLAŃSKI (1667—1708).<sup>1)</sup>

*[Josephus Szumlański, primus episcopus Leopoliensis unicus cum Ecclesia].*

Ukazanie się pracy dr. Andrusiaka należy powitać ze szczerem zadowoleniem. W literaturze historycznej polskiej jest ona pierwszą rozprawą, poświęconą postaci jednego z najciekawszych biskupów unickich.

Autor podkreśla, że skutkiem niemożliwości dostępu do Archiwum Watykańskiego nie miał czym wypełnić niektórych luk w posiadanych źródłach i na str. 3 wyraża żal, że wśród kopij aktów nuncjatury, znajdujących się w Ukr. Muzeum Narodowym we Lwowie, „jest zupełny brak materiałów do Szumlańskiego“.

Autorowi pozostały nieznanne odpisy korespondencji nuncjusów polskich XVII w., spoczywające w „Tekach rzymskich“ Archiwum Kom. Hist. P. Ak. Um. w Krakowie nie sięgnął też autor do „Tek Theinera“ (cz. VI i VII), znajdujących się w Bibl. Krasieńskich w Warszawie (Rks. Nr. 4556 i 4557). Jednakże nieuwzględnienie tych ostatnich nie wpłynęło na obniżenie wartości pracy, gdyż „Teki“ zawierają stosunkowo mało wartościowych dokumentów, któreby się odnosiły bezpośrednio do biskupa lwowskiego. Natomiast poważniejszą wadą pracy jest przeoczenie szeregu książek, które winne być uwzględnione, mianowicie:

1. E. F. S z m u r ł o: Sbornik dokumentow odnoszjaszczichsja ka istorii carstwowanija imp. Petra W. t. I 1693—1700. Dorpat 1903 (zawiera m. inn. 18 dokum. z Arch. Watyk., dotyczących Szumlańskiego).

2. F. I. T i t o w: Ruskaja prawosławna cerkow w polsko-litowskom gosudarstwie w XVII—XVIII w. w. t. I. 1654—1725. Kijów 1905 (w przeważnej części oparta na aktach Mosk. Główn. Arch. Min. Inostr. Děl.).

3. S. W. K u r g a n o w i c z: Dionisij Żabokrickij, episkop Łuckij i Ostrożskij. Istoriko-biograficeskij očerok. Kijów 1914. (Najznakomitsza praca do

<sup>1)</sup> Spowodu książki: Mikołaj Andrusiak: *Józef Szumlański pierwszy biskup unicki lwowski (1667—1708)*. Zarys biograficzny napisał... Lwów 1934, str. 212. (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Dział B. — Tom XVI. — Zeszyt 1).

dziejów cerkwi prawosławnej w Polsce połudn. wsch. w latach 1676—1712. W „Prilożenjach“ cały szereg dokumentów, odnoszących się bezpośrednio do Szumlańskiego).

4. Opis anije dokumentow Archiwa Zapadno-ruskich uniatskich mitropolitów t. I. (1470—1700). Petersburg 1897 (cały szereg dokum. o Szumlańskim w obszernych streszczeniach i wyjątkach).

5. A. Sapunow. Witebskaja Starina t. V, cz. 1. Witebsk 1888. (Korespondencja króla z Szumlańskim w r. 1700).

6. N. Petrow. Oczerk istorii bazyljanskago ordena w bywszej Polrze: Trudy Kijewskoj Duchownoj Akademii 1870 t. II, str. 428—504 i t. III str. 373—436.

7. Obrona religji graeco-ruskiej z kościołem ś. Rzymskim zjednoczonej na fundamencie praw, dekretów, przywilejów od Stolicy Ap. i królów polskich nadanych. Lwów 1738. (Wydawnictwo źródłowe).

8. Bullae et brevia Summorum Pontificum necnon Seren. Poloniae Regum diplomata Congregationum O. S. B. M. concernentia. Poczajów 1767. (Uwaga: Książki uszeregowaliśmy w stosunku do ilości zawartego w nich materiału o Szumlańskim).

Przejdźmy teraz do szczegółowego omówienia pracy.

Rozdz. I (str. 21—65) obejmuje wiadomości o latach młodości biskupa i opis jego walk o biskupstwo lwowskie do r. 1676. Rozdz. II (str. 65—149) charakteryzuje działalność unijną i pseudounijną Szumlańskiego w l. 1676—1708; rozdz. III (str. 149—184) zawiera sprawozdanie o działalności politycznej i sprawach majątkowych Szumlańskiego.

Rozdz. I jest najlepiej opracowaną częścią monografii. Na drobne niedokładności zwróć uwagę. Na str. 28 podaje A., że Szumlański otrzymał (po raz pierwszy) przywilej królewski od Jana Kazimierza 27 lutego 1667 r., lecz ani tu ani gdzieinziej nie wyjaśnia zagadkowego błędu, jaki znajduje się w ogólnie znanej „Swodnoj lëtopisi“ A. S. Petruszewicza. Tu bowiem pod r. 1676 na str. 360 czytamy: „Król polski Jan Kazimierz hramotą swą wydaną w Warszawie 20 lipca po śmierci biskupa lwowskiego Atanazego Żeliborskiego nadaje wspomnianą lwowską episkopję Józefowi Szumlańskiemu, „na co i confirmatia nasza za zgodną obywatelów Religiej Greckiej dioecesiej tego władictwa electią ludzi i obywatelów ziem pomienionych przez osobliwy przywilej zasła“. Oryginał przechowuje się we Lwowskiej Kapitulie Metrop. N. L“. Ze wzmianki u Petruszewicza w „Pribawlenijach“ do tejże „Lëtopisi“ (str. 589) można wywnioskować, że datę powyższą 20. VII 1676 r. należy skorygować na 20. VI 1667 r., ale bądźco bądź do sformułowania stanowczego twierdzenia niezbędne jest obejrzenie oryginału, który był chyba autorowi dostępny. Piszący te słowa, bawiąc we Lwowie, do Archiwum tego nie został dopuszczony.

Autor stwierdza (str. 31), że Sz. został konsekrowany na biskupa lwowskiego, halickiego i kamienieckiego przez metropolitów Sofronjusza i Teofanesa i archimandrytę Daniela 10. II. 1668 r. Nie wspomina zaś nic o zastanawiającej wiadomości

z rękopisu L. Kiszki. „Posłał następnie [J. Szumlański] do Tukałskiego, obranego na metropolitę biskupa mściławskiego, list datowany w Kryłosie 20 lipca 1668 r. (z prośbą), by przybył do Łucka dla udzielenia mu święceń“<sup>2)</sup> Co to może znaczyć? Czyżby chciał Szumlański otrzymać święcenia biskupie po raz drugi? Mimowoli nasuwają się duże wątpliwości co do samej konsekracji z 10. II 1668 r., w której legalność w tym czasie widocznie sam biskup nie wierzył. Styl i treść ponoć autentycznej hramoty niewyraźnej provenjencji „metropolitów“ nasuwa pewne wątpliwości. W każdym bądź razie faktem jest, że Sofroniusz i Teofanes nie znali języka ruskiego, sama hramota napisana jest w języku raczej rosyjskim, niż ruskim, a wreszcie nie znamy precedensu, ażeby biskup otrzymywał święcenia w jakiejś prywatnej wiosce.

Na wstępie rozdz. II podał autor nieco za krótki „pogląd na stan Cerkwi ruskiej w latach 1596—1676“ (str. 65—72). Stary termin „Cerkiew ruska“ należałoby dla ścisłości naukowej zamienić na wyrażenie „Kościół prawosławny“, a to z tego powodu, że w XVII w., zwłaszcza od panowania Władysława IV począwszy, w Polsce było dużo prawosławnych Polaków (szlachta, wykształcone duchowieństwo), którzy byli „Rusinami“ w sensie li tylko regionalnym, a nie etnograficznym czy narodowym (analogicznie „Litwini“, choć nie mówimy o litewskim kościele katolickim).

Najważniejszym brakiem tego rozdziału jest nieuwzględnienie wyżej przytoczonych prac Kurganowicza i Titowa. Środek ciężkości wiadomości podanych przez autora spoczywa na zagadnieniu stosunku do Kościoła prawosławnego rządu Rzplitej. Prace Kurganowicza i Titowa dają bogaty materiał do innych zagadnień: pierwsza do stosunków wewnętrznych, druga do dziejów unji od połowy XVII w., jako doniosłego czynnika w kształtowaniu się stosunków międzynarodowych polsko-moskiewskich. Różnostronna i obfita działalność Szumlańskiego wykraczała znacznie poza obręb diecezji lwowskiej i dlatego konieczne jest odpowiednie tło. W monografii „*Dionisij Żabokrickij*“ dał Kurganowicz najlepszy, jaki znamy, opis wewnętrznych stosunków w Kościele prawosławnym w II-jej poł. XVII w. Zarówno „*obszczij obzor sostojanija*“ całego Kościoła (str. 59—69 op. cit), jako też stanu społeczno-kościelnego diecezji łuckiej (str. 69—94) dostarczają pierwszorzędných danych, wydobytych z archiwów Poczajowa i Kijowa, dla wyświetlenia życia, obyczajów i wykształcenia ówczesnego duchowieństwa prawosławnego w Polsce. Należy zaś pamiętać, że Szumlański jako administrator metropolii kijowskiej ingerował do spraw kościoła prawosławnego na znacznym terytorjum od Karpat do Prypeci i Dniepru.

Gdyby zaś autor był uwzględnił pracę F. I. Titowa („*Rus-*

<sup>2)</sup> Petruszewicz, Swodnaja lëtopis 1600 po 1700 g., str. 150 i 328-330.

*skaja prawosławnaja cerkov' w XVII—XVIII w. w.),* zyskałoby bardzo dużo na wyrazistości tło międzynarodowe, na którym w ciągu lat dwudziestu kilku pracował biskup lwowski, oscylując między Rzymem, Warszawą, a Moskwą. Dzięki zużytkowanemu przez Titowa aktom Mosk. Główn. Arch. Min. Spr. Zagr. dowiadujemy się np., że już w r. 1656 posłowie moskiewscy domagali się, energicznie w czasie rokowań pokojowych, ażeby biskupom prawosławnym nie czyniono żadnych trudności w udawaniu się po święcenia do Konstantynopola, żeby na Rusi i Ukrainie „unji na przyszłość zupełnie nie było“, żeby nie ograniczano w praktyce praw politycznych prawosławnych, pozatem zaś wogóle „unja winna być wszędzie i wkrótce zniszczona bez żadnego powoływania się na hramoty i przywileje, udzielone przez królów unitom“. Tego rodzaju postulaty były nieodłączną częścią składową rokowań dyplomatycznych polsko-moskiewskich również w latach 1666—1678. Takie protektorskie w stosunku do polskich prawosławnych apetyty Moskwy były zapewne dobrze znane biskupowi lwowskiemu. Świadczy o tem pewien pominięty przez autora wypadek. Mianowicie 3 września 1673 r. wyprawił Szumlański do Moskwy ihumena lwowskiego monasteru św. Jana, Józefa Tworzyńskiego i Mikołaja Paparę, ażeby, jak donosił rezydent moskiewski w Kijowie Ierzy Trubeckij, „bić czołem Tobie, Wielki Hosudarze, o jałmużnę na budowę cerkwi św. Mikołaja Cudotwórcy“. Posłowie w grudniu 1673 r. przybyli do Moskwy i otrzymali odpowiedni zasiłek pieniężny. Nawiasem mówiąc ten to właśnie Mikołaj Papara, prototyp leaderów partji staroruskiej w Galicji XIX w., latem 1692 r. informował we Lwowie rezydenta Michajłowa: „Szumlański został biskupem przy poparciu obecnego króla, kiedy ten był hetmanem i już w początkach swej służby obiecał bezwarunkowo przyjąć unję.“<sup>3)</sup>

Sprawę pierwszego aktu nawrócenia się Szumlańskiego na unję w r. 1677 przedstawił autor w sposób nie całkiem wystarczający. Dodajemy tutaj kilka szczegółów z listów nuncjusza Franciszka Martelli'ego do kardynała sekretarza stanu Cybó (Teki Rzymskie w Arch. Kom. Hist. P. Akad. Um. w Krakowie). W liście z Warszawy 10. III 1677 r. nuncjusz donosił o rozmowie z metropolitą unickim Żochowskim, który opowiedział o otrzymaniu od Szumlańskiego wyznania wiary. Należy się zadowolić wyrażeniem przez Szumlańskiego postanowienia nawrócenia na unję swej diecezji i aktu profesji publikować narazie nie można. Szumlański obiecał udać się osobiście do Rzymu, zaś metropolita przyrzekł opracować obszerną relację o tem „czego się można spodziewać od tej konwersji“. W sprawie nawrócenia Szumlań-

<sup>3)</sup> Titow t. I, str. 55—68 i 158.

skiego król, według świadectwa Żochowskiego, okazał „wyjątkową gorliwość“ (*una particolare premura*).<sup>4)</sup>

Z listu nuncjusza, datowanego we Lwowie 20. VI. 1678 r., dowiadujemy się o losach wspomnianego przez autora breve papieskiego z 11. IX. 1677 r. „Przez O. Rutę wezwałem biskupa lwowskiego, aby nie ukrywał swego nawrócenia się i otwarcie to wyznał. We wtorek był u mnie z O. Rutą i publicznie przedemną stwierdził to, co wyznał potajemnie zeszłego roku przed królem i metropolitą. Przyniósł posłuszeństwo... Uściskałem go i oddałem mu breve Ojca św., wyrażając radość z tego powodu i nadzieję większych postępów“<sup>5)</sup>

Autor streściwszy (str. 75) wiadomości o żądaniach Szumlańskiego z dn. 7. III. 1677 r., pominął jeden na pierwszy rzut oka niezrozumiały punkt: „12. Bona Białosowka (Białotowka?) etc. sint penes Szumlański“<sup>6)</sup>. Petruszewicz zapewne źle odczytał to miejsce rękopisu i sens powinien być następujący: „Dobra Michałówka etc. mają być w posiadaniu Szumlańskiego“. Skądinąd wiemy, że w latach 1678—1681 Szumlański procesuje się o majątki Rubieżówka i Michałówka w woj. wołyńskim, należące prawnie do Ławry Kijowo-pieczarskiej, a przysądzone przez Trybunał Romanowi Lenkiewiczowi-Ipogorskiemu, porucznikowi chorągwi pancernej oboźnego polnego Karczewskiego. Sprawa skończyła się tem, że Szumlański wypłacił Ipogorskiemu przeszło 4.000 złp. tytułem odszkodowania i dobra otrzymał<sup>7)</sup>. Wiadomość powyższa jest zarazem uzupełnieniem tego materiału, jaki zgromadził autor w rozdziale: „Pogląd na stan majątkowy Szumlańskiego“ (str. 171—184), uskarżając się zarazem na luki w źródłach i fragmentaryczność danych. Obfitszy materiał byłoby autorowi dostarczyło „Opisanije dokumentow Arch. Gr. Uniat. Mitr.“.

Ażeby omówić sprawy nadanych 12. III. 1677 r. Szumlańskiemu dóbr Kurozwany, Gródek i Obarów autor robi poszukiwania w *Acta Castrensia Leopoliensia*, podczas gdy zupełnie dokładne oświetlenie tej sprawy mamy w obszernych streszczeniach i wyjątkach „Opisanija dok. Arch. Gr. Un. Mitrop.“ (str. 343, 344). Okazuje się, że między pełnomocnikami archimandryty pieczarskiego Innocentego Gizela, a wysłańcami Szumlańskiego wybuchł zbrojny zatarg i dopiero 22. V. 1677 r. dokonana została intromisja biskupa lwowskiego do tych dóbr.

Autor niedostatecznie uwypuklił znaczenie powtórnego przywileju na administrację metropolji kijowskiej z dn. 14. XII 1679 r., poświęcając tej sprawie tylko dwa zdania. A przecież w przywi-

<sup>4)</sup> Teka Nr. 89. fol. 24.

<sup>5)</sup> Teka Nr. 91 fol. 57.

<sup>6)</sup> Petruszewicz str. 185.

<sup>7)</sup> Opisanije dokumentow archiwa Uniatskich Mitropolitow t. I str. 321 i 355.

leju tym czytamy: „*Sede vacante* wszystkich episkopów tenże episkop lwowski, a nie inny składać i naznaczać tak w Koronie, jako i w W. Ks. Litewskiem, jako *legitimus* metropolji kijowskiej i wszystkiej Russiej administrator *pleno iure* będzie i ma“<sup>8)</sup>. Nasuwa się odrazu pytanie, ile razy skorzystał Szumlański z tej ostatniej prerogatywy, o czym też autor wspomina, ale dopiero na str. 88 i 95. Okazuje się, że 1 stycznia 1680 r. udziela Szumlański święceń kapłańskich nominatowi na biskupstwo przemyskie bratu Antoniego, Innocentemu Winnickiemu, zaś 1. XII. 1680 r. dokonuje konsekracji tegoż na biskupa. W kilka lat potem 18. V. 1687 r. uczestniczy Szumlański w akcie konsekracji na biskupa de nomine dyzunickiego łuckiego swego brata Atanazego. Obaj t. zn. Innocenty Winnicki i Atanazy Szumlański, wkrótce po uzyskaniu święceń biskupich składają wyznanie o przystąpieniu do unji z Kościołem katolickim. Dopiero takie zestawienie wypadków z lat 1679, 1680 i 1687 daje odpowiedź na pytanie, czem był w praktyce przywilej na administrację metropolji.

Przedstawienie dziejów *Colloquium Lublinense* w r. 1680 jest u autora (str. 77—85) skomponowane doskonale i żadnych uwag krytycznych nie nasuwa. Znakomite jest zwłaszcza ujęcie (str 85, 86) przyczyn niepowodzenia zjazdu lubelskiego.

Autor stanowczo zamało poświęcił miejsca (str. 89) analizie najważniejszego dokumentu z dziejów 23-letniego nawracania się biskupa lwowskiego, t. zw. „aktu komplnacji“ z 18 marca 1681 r. Pomiął np. zupełnie ważny punkt następujący tej „komplnacji“. „A że przed kilku lat *per privilegium* dał król Jmć administrację metropolji tejże (dyzunickiej kijowskiej) Jmci X. Szumlańskiemu, *instare* będzie raczył do Ojca św., aby ta administracja była aprobowana“. Wynika z tego punktu niedwuznacznie chęć Szumlańskiego zostania metropolitą unickim, narazie zaś niedopuszczenia przynajmniej do wykonywania przezeń władzy na terytorjum, którego ludność przejdzie z prawosławia na unję.

Na str. 94 autor jako przyczynę wyemigrowania do Kijowa ks. Gedeona Czetwertyńskiego, biskupa łuckiego, wymienia to, że był „ścigany przez rząd polski spowodu wrogiego stosunku do unji“. Nie jest to ściśle. Główną przyczyną ucieczki były zatargi Czetwertyńskiego na tle jurysdykcji z dwoma biskupami: z Leonem Załęskim, biskupem unickim brzesko-włodzimierskim, który administrował na terenie Wołynia paru setkami kościołów unickich, oraz z Józefem Szumlańskim, jak wiadomo roszcującym sobie prawo na mocy przywileju królewskiego do administrowania wszystkimi diecezjami prawosławnymi<sup>9)</sup>.

<sup>8)</sup> *Opisan. Arch. Un. Mitr.* t. I str. 353.

<sup>9)</sup> Stebelski, *Ostatnie prace* str. XXI i XXXVIII, oraz Wełyczko *Lëtopis* t. III str. 63 Stg.

Że rząd polski nie zajmował się ściganiem kogokolwiek-bądź z biskupów prawosławnych w II-giej poł. XVII w., to musi przyznać każdy bezstronny badacz dziejów Kościoła prawosławnego. Poza samym Szumlańskim, względem którego nie zastosowano środków przymusu, pozwalając mu 23 lata bałamucić wszystkich naokoło, poza tą postacią wykrętnego dyplomaty wymownym dowodem tolerancyjności Polski jest historia prawie współczesnych Czetwertyńskiemu: Serapjona Połchowskiego, biskupa mściławsko-mohylewskiego, i Dionizego Zabokrzyckiego, biskupa łuckiego<sup>10</sup>).

Mówiąc o fakcie, mającym olbrzymią doniosłość dziejową, o udzieleniu w Moskwie święceń przez patriarchę moskiewskiego nowemu metropolicie kijowskiemu, autor (str. 95) powołuje się tylko na informacje Szkota gen. Gordona. Szczegółowe i cenne dane o przebiegu i skutkach tego aktu, który się odbył 18. XI. 1685 w soborze Uspeńskim, znajdują się u Titowa<sup>11</sup>).

Autor podaje (str. 96—98) b. obszernie i sumienne streszczenie listu Szumlańskiego do patriarchy moskiewskiego Joachima z r. 1689. Ścisłość przedstawienia wymaga tu pewnych uzupełnień. 1-o. Zasługuje na uwagę fakt, że w tym r. 1689 Szumlański wysłał równocześnie list do ks. Wasyla Golicyna, znanego i wszechwładnego podówczas w Moskwie kochanka regentki Zofji. Dowodzi to doskonałej orjentacji w stosunkach politycznych moskiewskich. 2-o. Autor nieściśle określa przybycie O. Partenjusza Łomikowskiego do Moskwy: „W październiku tego [1689] roku“. Według akt *Poselskiego Prikazu* dokładną datą jest 20 lipca 1689, co jest zupełnie prawdopodobne, skoro Partenjusz opuścił Podhorce 9. VI. 1689.<sup>12</sup>)

Konieczne też jest wyświetlenie motywów, które popchnęły tajnego unię do wysłania tak kompromitujących listów do Moskwy. Andrusiak wcale się o to nie pokusił. Zdaniem naszym, geneza listów Szumlańskiego do carów pozostaje w ścisłym związku z zawartym przed trzema laty traktatem Grzymułtowskiego. Z treści listów czołgającego się przed Majestatem Carskich Wielicestw biskupa da się wyczytać przekonanie, że wrazie zatwierdzenia przez sejm traktatu, stanowisko prawosławnych w Polsce dzięki protekcji Moskwy zostanie wzmocnione. Polityka zagraniczna Polski w tym czasie pozostaje pod przemożnym wpływem spraw św. Ligi antytureckiej. Rozpoczęcie przez Rzplitą polityki obojętnego traktowania unji, a protegowania prawosławnych mogło być podyktowane względami na niedrażnienie nowej sojusz-

<sup>10</sup>) Dzieje tych dwóch biskupów, omawiam we wstępie do swej pracy „Piotr W. a unia i unja kościelna (1700—1711)“, którą obecnie przygotowuję do druku.

<sup>11</sup>) t. I str. 100

<sup>12</sup>) *Arch. J. Z. R. cz. 1 t. X. Nr. CCLXXVI str. 753. Petruszewicz str. 222.*



niczki. W razie sejmowej ratyfikacji traktatu Grzymułowskiego wszyscy biskupi prawosławni polscy powinni na mocy art. 9 uznawać zwierzchnictwo metropolity kijowskiego, a pośrednio patriarchy moskiewskiego. Szumlański na wszelki wypadek pragnął się zabezpieczyć przez utworzenie nowej metropolii halińskiej. To nienasycone, przemożne pragnienie zostania metropolitą *per fas et nefas* jest właśnie naczelną ideą, jaka przyświecała działalności Szumlańskiego. To właśnie i nie co innego tłumaczy w zupełności najbardziej karkołomne zwroty w jego polityce lawirowania między Rzymem, Warszawą a Moskwą. Z Rzymu i Warszawy chciał mieć administrację całego Kościoła prawosławnego w Polsce, ażeby żadna diecezja nawrócona na unję nie podpadła pod jurysdykcję metropolity Cyprjana Żochowskiego; od Moskwy spodziewał się „na wszelki wypadek” tychże rozkoszy władzy, tym razem niezależnej od metropolity prawosławnego Gedeona Czetwertyńskiego.

Nagły a stanowczy zwrot w stronę Moskwy rokującego tak wiele na przyszłość unity wyjaśniają dość dobrze te dane, jakie przytacza Titow. Oto udający się w r. 1686 do Polski posłowie B. P. Szeremietjew i I. Czaadajew otrzymali nakaz, ażeby przejeżdżając koło monasterów i cerkwi prawosławnych litewskich i koronnych „wzbudzali nadzieję („*obnadeżiwali*“) we wszystkich prawosławnych i dawali wszystkim odpisy tego traktatowego art. 9 dla dokładnej informacji“.<sup>13)</sup> Ponieważ na sejmie 1690 r. traktat Grzymułowskiego nie doczekał się konstytucyjnej ratyfikacji, carowie Jan i Piotr w hramocie z 18. VII 1690 r. nakazali rezydentowi w Warszawie Iwanowi Wołkowowi zasięgnąć informacji dlaczego tak się stało. Zasługuje na uwagę, że carowie (ściślej: bojarowie z *Poselskiego Prikazu*) uważali widocznie art. 9 za najważniejszy w całym traktacie. „Było rzeczą konieczną — twierdzi hramota carska — ten pokój wieczysty ogłosić wszystkim stanom koronnym i litewskim, które się zgromadziły na tym sejmie i zatwierdzić, jak o tem powiedziano w art. 9 pokoju wieczystego, ażeby Jego Królewska Mość i Rzecz Pospolita na walnym Sejmie ratyfikowali ten pokój wieczysty, a mianowicie artykuł o błahoczesztych ruskich ludziach“.<sup>14)</sup>

Biorąc pod uwagę fakty powyższe niesposób przyznać słuszości autorowi (str. 105 przyp. 2), który twierdzi, że udzielona przez Szumlańskiego Michajłowowi, rezydentowi moskiewskiemu, w maju 1692 r. rada, (ażeby żądać przywrócenia prawosławnym biskupstwa przemyskiego), „nie była szczerą“. Należy pamiętać, że Szumlański, jako administrator metropolii prawosławnej, musiał być dotknięty uszczupleniem swej władzy, kiedy wyświęcony przezeń biskup przyjął otwarcie unję. Nic więc dziwnego, że Sz.

<sup>13)</sup> Titow t. I, str. 116.

<sup>14)</sup> Titow t. I, str. 120.

mógł całkiem szczerze — mimo skutków afery Salomona — oświadczyć rezydentowi moskiewskiemu: „Przerwać to zło [nawracania na unję] i umocnić pokój wieczysty można tak: zażądać na sejmie, żeby traktat pokoju w konstytucjach swych wydrukowali... Wartoby im (Polakom) również pogrozić i spytać dlaczego przemyską episkopję obrócili w unję?“<sup>15)</sup> Należy zaznaczyć, że pierwsza rada została uwzględniona w hramotach przez *Posolskij Prikaz* rezydentowi 29 I. 1693, 25. X. 1683, 3. I. 1694 i 28. XII. 1694.<sup>16)</sup> O tem zaś, że neounię Winnickiego należy bezwarunkowo i jaknajprędzej „wysłać won“ przypominał *Posolskij Prikaz* rezydentowi w Warszawie w pismach z dn. 6. XI. 1692, 25. X. 1693 i 28. XII 1694.<sup>17)</sup> Przedstawiciel jednej z najlepszych dyplomacji świata, weneccjanin G. Alberti, pisał w liście do doży, datowanym w Żółkwi 9. III 1694 r. „Rezydent moskiewski uzyskał przedwczoraj audjencję (u króla), żaląc się m. inn., że liczne kościoły ruskich Greków zostały zjednoczone z Kościołem katolickim dzięki staraniom króla, który od dłuższego czasu pracuje nad tem wielkiem dziełem. Carowie pretendują do tego, aby być protektorami i opiekunami swej religiji również w Królestwie Polskiem. Jest to żar pod popiołami, z którego może pewnego dnia zapłonąć wielki ogień“<sup>18)</sup>.

Celem trafniejszej oceny polityki Sz. warto go zestawić z Innocentym Winnickim. Nuncjusz Pallavicini w liście do kardynała Cybò z 26. III. 1681 r. podkreślał, że przy składaniu wyznania wiary „wielką szczerłość okazał biskup lwowski, biskup przemyski zaś nie ujawnił takiej otwartości, być może z obawy“<sup>19)</sup>. Zupełnie inaczej wypadło takie zestawienie po latach 14 w liście C. M. Voty, znanego jezuitę, spowiednika królewskiego, do kardynała Barberini'ego z dn. 6. IX. 1695. Chwali tutaj Vota Winnickiego, który rozwija niezmordowaną działalność, „przeprowadza reformy wśród księży i prałatów, wygłasza kazania, zakłada seminarja i t. d., i mam nadzieję, że Rzym będzie z tego zadowolony“. Natomiast „Szumlański jest jeszcze wykrętny i zawsze szalony (*tergiverso e sempre insanno*). Lecz ja podsunąłem myśl Najjaśniejszemu Panu, ażeby odjął przywileje jego parochom... tak przystąpią oni do świętej unji bez niego i go porzucą. Najjaśniejszy Pan to uczyni, a ja będę pobudzać“<sup>20)</sup>.

Omawiając postępowanie Szumlańskiego w r. 1694, autor (str. 104—105) twierdzi, że król Jan Sobieski nie podejrzewał jeszcze wtedy Szumlańskiego „o nieszczerłość dla sprawy unji“. Można powiedzieć z zupełną niemal pewnością, że w rzeczywi-

<sup>15)</sup> Sołowjew *Istorija Rossii* A. XIV str. 196—197. Moskwa 1864.

<sup>16)</sup> Titow t. I str. 124—125.

<sup>17)</sup> Titow t. I str. 152—153.

<sup>18)</sup> Szumło, *Sbornik dokumentow* Nr. 5 str. 4.

<sup>19)</sup> Teka rzymska Nr. 93 fol. 73 Arch. Kom. Hist. P. Ak. Um.

<sup>20)</sup> Szumło Nr. 65 str. 38.

stości było inaczej. Król Jan III miał wystarczające dane do zwątpienia, natomiast Szumlański musiał dążyć do poratowania swego zachwianego na dworze królewskim kredytu. Ten zaś kredyt mogły na bardzo długo zachwiać otrzymywane przez króla Jana relacje rezydenta polskiego w Moskwie Jerzego Dominika Dowmonta. Na konferencji 18. V. 1690 r. w *Poselskim Prikazie* Dowmont słuchał następującej charakterystyki Szumlańskiego w ujęciu bojarów moskiewskich: „Józef Szumlański jest człowiekiem zupełnie przewrotnym i kłamliwym, to nie jest pasterz, ale wilk, drapieżny zwierz i podżegacz“. Po takim wstępie jeden z bojarów zreferował Dowmontowi sprawę przysłania we wrześniu 1689 r. przez Szumlańskiego do Moskwy archidiacona Partenusza Łomikowskiego.<sup>21)</sup>

Niemniej ciekawa konferencja odbyła się w *Poselskim Prikazie* 21. II. 1691 r. Dowmont musiał wysłuchać od „dumnego djaka“ Emeljana Ukraincewa serji nowych skarg na Szumlańskiego w zakresie jego działalności biskupiej. „Szumlański — komunikował Ukraincew — wyświęca biskupów bez zgody metropolity kijowskiego, chce utworzyć samodzielną metropolię w Haliczu i tytułuje siebie egzarchą metropolii kijowskiej i archimandrytą pieczarskim“. Ostatecznie konkludował Ukraincew że „tego wraga i muczitela [Szuml.] nużno sowsem iskorenit“<sup>22)</sup> Niepodobna jednak zaprzeczyć, że do tego wszystkiego dołączała się jeszcze sprawa podjęcia przez Sz. próby zbuntowania przeciw Moskwie Ukrainy zadnieprzańskiej, co zupełnie wyczerpująco przedstawił autor na str. 158—167 swej pracy.

Andrusiak, zrobiwszy wzmiankę o czołobitnym liście Sz. do patriarchy Hadrjana z 9. XII. 1693 r. (str. 99—100), twierdzi, że chodziło tutaj Szumlańskiemu o usprawiedliwienie się przed Moskwą spowodu jego poprzedniej intrygi (politycznej). Prawdopodobniejszym wydaje się przypuszczenie, że Sz. nie tracił nadziei na wytargowanie jeszcze czegoś w zakresie władzy duchownej. Spotkało go na tej drodze zupełne niepowodzenie i w tem tkwi zapewne gena ujawnionej przezeń w r. 1694 po raz trzeci gorliwości w stosunku do unji. Jednakże Stolica Apostolska nawet po niepowodzeniu, jakim się zakończyła grudniowa z r. 1694 „Kongregacja grecko-ruska“, okazywała większą pobłażliwość względem grzesznego biskupa niż Moskwa, ale tak samo nie miała doń zaufania. Wkrótce po rozchwianiu się zjazdu Iwowskiego jezuita Karol Vota pisał 4. I 1695 r. do kardynała protektora Polski Barberiniego: „Zjazd zwołany przez schizmatycznego biskupa Szumlańskiego pozostał bez rezultatu, ale Szumlański ma nadzieję, że wcześniej czy później cel będzie osiągnięty“.<sup>23)</sup>

<sup>21)</sup> Titow t. I, str. 159—160.

<sup>22)</sup> Titow t. I, str. 161.

<sup>23)</sup> Szmurło Nr. 7, str. 6.

Czteroletni okres życia Sz. (1695—1699) potraktował autor fragmentarycznie i pobieżnie. Niektóre wyzyskane przezeń w odpisach Ukr. Muzeum Nar. listy nuncjusza do Kongr. de Propaganda Fide (np. z 26. III i 7. IV 1697 r.) ogłosił już drukiem Szmurło w swym „Sbornikie“ (str. 203 — 209).

Mamy możliwość dorzucenia do wywodów autora (str. 108—116) pewnych nieznanych mu danych.

Rzecz charakterystyczna, że w korespondencji między Watykanem a nuncjuszami w Warszawie w latach 1695—1699 Szumlański jest stale nazywany biskupem schizmatyckim lwowskim. Widocznie Stolica Apostolska nie uważała go, pomimo dwukrotnych uroczystych aktów i listów z r. 1677 i 1681 oraz publicznego wystąpienia na rzecz urji w r. 1694, za prawdziwego unitę<sup>24</sup>). Wymowne światło na nieufny stosunek do Szumlańskiego rzuca szyfrowana depesza nuncjusza Santa-Croce do kardynała sekretarza stanu z 4. I 1695 r. „Nie zaniedbałem niczego, ażeby wybać najbardziej skryte uczucia tegoż (Szumlańskiego) w tej materji (unji), ażeby móc lepiej dostosować swe postępowanie, i pomiędzy różnemi wiadomościami udało mi się przeniknąć (dowiedzieć) zapomocą pewnego zakonnika-unity, wtajemniczonego w jego sekrety, że on (Szumlański) prowadzi specjalną korespondencję z Moskwiczinami, że nienawidzi unji z Kościołem (katolickim), że nie należy okazywać mu najmniejszej wiary i jest rzeczą pewną, że nigdy nie złoży wyznania jako unita. Następnie zostałem zapewniony, że głównem marzeniem tegoż Szumlańskiego jest siedzieć w senacie, stąd jeśli nie zostanie mu to udzielone, uważam za rzecz bardzo trudną, ażeby się oświadczył jako unita. Inne liczne pretensje, które zgłasza, będą służyć pretekstem i pozorem do tej pierwszej“<sup>25</sup>). Sprawa apetytu Szumlańskiego na krzesło w senacie znajduje pośrednio swe echo również w liście nuncjusza Davia do kardynała sekr. stanu z 16. IV. 1697. Informował nuncjusz o swym projekcie podniesienia stanowiska prawnego Kościoła unickiego w Polsce. W tym celu należy w Przemyślu, Chełmie, Łucku, Kamieńcu („quando si ricuperi dalla Polonia“), Połocku i Włodzimierzu utworzyć na stałe po jednej parze katolickich hierarchów. Mianowicie tam, gdzie jest biskup katolicki, to dodany mu będzie

<sup>24</sup>) Należy jeszcze zanotować niepotwierdzoną w innych źródłach wiadomość o złożeniu przez Szumlańskiego wyznania wiary w r. 1685. Sekretarz Kongr. de Prop. Fide w liście do kard. sekr. stanu z 4. V. 1697 r. pisał co następuje: „E perchè in una di dette lettere (di monsig. nunzio) si fa menzione dell'abiura fatta del 1681 dal Szumlanski vescovo ruteno di Leopoli, si manda copia dun'altra in forma piu ampia, fatta dall' istesso vescovo nel 1685, affinché passa trasmettersi al medesimo nunzio“. Szmurło Nr. 275 str. 223.

<sup>25</sup>) Teka rzymska Nr. 100 fol. 2—3. Arch. Kom. Hist. P. Ak. Um. w Krakowie.

sufragan unita, a jeśli jest biskup unicki, to otrzyma zastępcę katolika. Każdy z biskupów będzie miał prawo zasiąść w senacie, sufragan zaś nie. Biskupi katoliccy będą podlegać arcybiskupowi lwowskiemu, a unicy metropolicie w Wilnie. W projekcie tym zasługuje na uwagę, że obydwaj „*pseudovescovi*” Szumlański i Łucki Zabokrzycki nie mieli trafić do senatu nawet po nawróceniu się na unję<sup>26)</sup>.

Autor ma poważne trudności z wy tłumaczeniem genezy listów Szumlańskiego z 21. VII. 1696 r. do metr. Barlaama Jasińskiego i Borysa Szeremetjewa. Zdaniem autora złożyły się na to: 1) rywalizacja z Zabokrzyckim i 2) gorliwość Szumlańskiego jako „obrońcy cerkwi ruskiej” (str. 109—110). Zgadzając się z punktem pierwszym, uważam za nieuzasadniony punkt 2-gi. Autor podkreśla, że król wydał przywilej Zabokrzyckiemu „bez zalecenia Szumlańskiego”. Otóż ważną jest rzeczą, że w przywileju tym z 12. V. 1695 r. Zabokrzycki ma tytuł „nominata Episkopa Łuckiego i Ostrońskiego, Prototroniego Metropolji kijowskiej”. Zasługuje tutaj na uwagę tytuł prototroniego czyli namiestnika metropolji kijowskiej. W r. 1695 Szumlański ujrzał z rozpaczą, że zaspokojenie jego nienasyconej ambicji zostania metropolitą odwleka się *ad calendas graecas*. Andrusiak nie wytłumaczył takiego niesłychanego zdania w liście polskiego biskupa, przedstawiciela udzielnej Rzplitej, jak następujące słowa skierowane do przebywającego z Piotrem W. pod Azowem gen. Szeremetjewa: „I jako jestem codziennym bogomolcą za Jego Carskie Wieliczeństwo, tak jestem i będę, tak mi Boże dopomóż i daj Boże carowi naszemu Piotrowi na wrogach zwycięstwo”<sup>27)</sup>. Możemy wyróżnić dwie główne pobudki, jakie mogły skłonić do napisania takich wyraźnie kolidujących z etyką listów. 1) Obawiał się prawdopodobnie, że z obiosem nowego króla może się rozpocząć w Polsce polityka protegowania prawosławnych, bo król miał przecież znaczny wpływ na sprawy religijne, mając prerogatywę nominacji biskupów. Nowy król mógł się stać drugim Władysławem IV. 2) Piotr W., jak wiadomo, od początku bezkrólewia po Janie III wpływał w sposób starowczy na przebieg elekcji, a nawet skoncentrował nad granicą korpus 40-tysięczny, który miał wystąpić przeciw ks. de Conti. Zdaniem naszym Szumlański był zawsze przede wszystkim wytrawnym politykiem i zręcznym karierowiczem, a dopiero drugoplanowo „obrońcą Cerkwi ruskiej”. Domysły powyższe znajdują potwierdzenie w dwóch listach władcy lwowskiego. Andrusiak podaje (str. 115) treść listu Szumlańskiego do Kongregacji de Prop. Fide z 8. XI. 1699 r. „Jego (Szumlańskiego) jawna deklaracja byłaby wywołała wojnę z Moskwą i Kozakami, co przyniosłoby ruinę Rzpltej“.

<sup>26)</sup> Szumło Nr. 360 str. 215.

<sup>27)</sup> Wełyczko t. III str. 393.

W liście zaś z 9. VI. 1700 r. do kard. Barberini'ego, prefekta tejże kongregacji, pisał Szumlański: „Spodobało się wszechpotężnemu Bogu usunąć te wszystkie przeszkody, które aż dotąd za pomocą różnych politycznych względów unicestwiały moje pragnienia“.<sup>28)</sup>

Cokolwiek myślał Szumlański pisząc listy w r. 1696 do Jasińskiego i Szeremetjewa, faktem jest, że August II w ciągu pierwszych 4 lat swego panowania protegował wyraźnie prawosławnych. Wystarczy wspomnieć o tem, że 30. IX 1697 r. otrzymał przywilej królewski na biskupstwo prawosławne mohylewskie Serapion Połchowski. Fakt ten tłumaczy Titow „całkowicie“ gorliwemi staraniami rezydenta Aleksego Nikitina, oraz przyjacielskim stosunkiem króla Augusta II do cara Piotra I.<sup>29)</sup> Potwierdza to list nuncjusza Davia z 4. VI. 1698, w którym powołuje się na informacje uzyskane od metr. Załęskiego, że fatalny przywilej wyniknął przez to, że był „*sollicitata Sua Maestà fin al tempo della sua coronazione dalla suggestione del residente di Moscovia*“.<sup>30)</sup> W taki to sposób odrestaurowane zostało biskupstwo, którego nigdy nie udało się nawrócić na unję, aż wreszcie władcyka jego, słynny Jerzy Koniski, stał się jednym z głównych sprawców I-go rozbioru Polski.

Na tle wszystkich wyżej przytoczonych faktów wahania Szumlańskiego co do przyjęcia unji w latach 1694—1699 stają się zupełnie zrozumiałe. W interesie nienasyconej ambicji Szumlańskiego było utrzymanie hierarchji prawosławnej. Jakżeż mógł „Episkop Lwowski, Halicki i Kamieńca Podolskiego, Metropolji Kijowskiej i Metropolji Soczewskiej i Episkopji Łuckiej administrator, archimandryta pieczarski“ ograniczyć się do skromnego tytułu: „biskup z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski ritus graeci — uniti Lwowski“?

Autor pisze ogólnikowo, że nuncjusz „zwrócił się do króla z prośbą o utworzenie nowego biskupstwa unickiego w Kamieńcu“ (str. 114) i że zatarg o Kamieniec, odzyskany świeżo od Turków, „zadecydował o ponownem pozyskaniu dla unji Szumlańskiego“ (str. 115). Twierdzenia te są ścisłe, ale wymagają pewnych uzupełnień. Przedewszystkiem trzeba zarejestrować wiadomość, którą podaje N. Petrow. W r. 1698 metropolita unicki Leon Ślubicz-Załęski odbył dłuższą naradę z Szumlańskim, który oświadczał się z chęcią otwartego przystąpienia do unji. Z tego powodu metropolita nie mógł przewodniczyć na odbywającej się co 4 lata kongregacji zakonu bazylijańskiego.<sup>31)</sup> Z innych źródeł o tej konferencji nic nie wiemy. Uwaga nuncjusza była w tym czasie po-

<sup>28)</sup> Theiner, *Monumenta Poloniae* t. IV, Rzym 1864, str. 10.

<sup>29)</sup> Szczegółowy opis tych starań w Titowa t. I, str. 321—322.

<sup>30)</sup> Szumło Nr. 518, str. 376.

<sup>31)</sup> N. Petrow, *Oczerk istorii baziljanskogo ordena*: Trudy Kijewskoj Duch. Ak. R. 1870 t. II, str. 500.

chłonięta całkowicie sprawami duchownymi Mohylewa i Kamieńca, oraz przyjazdem do Polski Piotra W. W sprawie Kamieńca ciekawe wiadomości znajdujemy w liście nuncjusza Daia do kardynała sekretarza stanu Spady z 14. VII. 1699 r. „W ubiegły czwartek na skutek starań kardynała prymasa uzyskałem polecenie dworu do komisarzy, przeznaczonych do otrzymania twierdzy Kamieńca, ażeby ani Szumlański, biskup schizmatyczny lwowski, ani też ktokolwiek inny z jego sekty nie został dopuszczony do wprowadzenia się do miasta (*nella piazza*) i ugruntowania tam obrządku dyzunickiego, dopóki się nie wyrzeknie publicznie schizmy“. W dalszym ciągu swej relacji wymienia nuncjusz ks. Dłużewskiego, jako „*suffraganeo di Chelma ed amministratore del vescovato di Camienietz*“. Ten to administrator nieodzyskanego jeszcze dla Polski Podola wprowadził w dobry nastrój nuncjusza, który wyraża przekonanie, że „nie spotka schizmę owo rozszerzenie stanu posiadania na Podolu, jakie wyobraził sobie Szumlański“.<sup>32)</sup>

Trudno zrozumieć dlaczego autor pominął zupełnym milczeniem wiadomość ks. Kiszki pod r. 1699: „Po odzyskaniu od Turków Kamieńca ...nadaje August przywilej w lipcu w Warszawie Melecemu Doroszkowskiemu, archimandrycie leszczyńskiemu, na biskupstwo kamienieckie, co widząc wkrótce potem w roku następnym stał się unitą Józef Szumlański“.<sup>33)</sup> Zrobienie odpowiednich poszukiwań co do Dłużewskiego i Doroszkowskiego byłoby pożądane dla należytego wyświecenia jednego z etapów coraz większego uszczuplenia władzy Szumlańskiego.

Jeszcze jednego dowodu na potwierdzenie naszego poglądu, że ideą naczelną postępowania Szumlańskiego było pragnienie zostania metropolitą, dostarcza autor (str. 116—117), gdy mówi, że Szumlański żądał utworzenia odrębnej metropolji halickiej, jako głównego warunku publicznego, ostatecznego przyjęcia unji.

Teraz słów kilka o akcie złożenia przez Szumlańskiego w r. 1700 otwartego wyznania wiary. Autor twierdzi, że akt ten odbył się 6 czerwca. Tymczasem 3 niezależne od siebie źródła podają datę 16 maja: 1. „Kongregacja grecko-ruska diecezji lwowskiej“, 2. G. Garampi w „*Index rerum Polonicarum*“ na podsta-

<sup>32)</sup> Szmurło Nr. 772, str. 595.

<sup>33)</sup> Petruszewicz str. 262. Należy z tem zestawić następującą wiadomość w liście z 23. VI 1699 r. nuncjusza Daia do kard. sekretarza stanu: „Non sarà il Re alieno dall' *erriggere un vescovato unito nella città di Camienietz*, che abbia l' amministrazione di tutta la Podolia indipendentemente da' due pseudovescovi di Leopoli e Luceoria ordinarii altre volte di quella provincia“. Szmurło Nr. 767, str. 592

W liście zaś z 3. XI. 1699 r. pisze Daia o wpływie sprawy Kamieńca następująco: „Di Leopoli accenuano che quel vescovo scismatico greco vedendosi escluso da' Camienietz faceva nuove proposizioni di riabbracciare la santa unione“. Szmurło Nr. 801, str. 611.

wie akt *Archivio Segreto Vaticano*, 3. rezydent moskiewski Lubim Sudiejkin w liście z Warszawy z dnia 16. V. 1700.<sup>34)</sup>

W początkach lipca nuncjusz Davia opuścił Polskę, udając się na nowe stanowisko do Wiednia, skąd 31. VII. 1700 r. pisze do Rzymu radosną relację o postępach unji na terenie diecezji lwowskiej.<sup>35)</sup> Fakty podane w tej relacji znane są autorowi skądinąd. Wybitnego poparcia Szumlańskiemu udzielił hetman w. kor. Jabłonowski. W uniwersale ogłoszonym 29 czerwca 1700 r., „jako zawsze żądny tej świętej unji“, zwraca się ten wpływowy i bogaty senator do wszystkich ekonomów, superintendentów i administratorów rozległych swych dóbr i starostw z zawiadomieniem, że duchowieństwo grecko-unickie zostaje zwolnione od wszelkich ciężarów, danin i posług. Nawołuje, aby duchowieństwo okazywało posłuszeństwo Szumlańskiemu, „jako swemu pasterzowi, jakoteż prawowitym tegoż następcem“. Nie ufał jednak widocznie Jabłonowski nawróconemu z takim trudem biskupowi, skoro w uniwersale znalazła się również klauzula następująca: „Jednakże nikogo nie powinien z wspomnianego kleru rusko-greckiego w dobrach moich i posiadłościach osadzać przewielebny biskup bez moich listów polecających“.<sup>36)</sup>

Na zakończenie swych uwag uzupełniających w stosunku do rozdziału drugiego pracy Andrusiaka podamy jeszcze wyjątki z paru ważnych dokumentów, nieznałych autorowi. Dostarczą one nowych wiadomości do dziejów walki Szumlańskiego ze Stauropigiją lwowską. 24. IX. 1700 r. w obozie pod Rygą August II. pisze do Szumlańskiego list, w którym stwierdza, że wprawdzie znaczną odniósł pociechę z nawrócenia na unję diecezji lwowskiej, jednakże przykro jest królowi. „Gdy od cara Ichmości gorące odbieramy *compellationes* i posłannik jego na dworze naszym rezydujący srodze się przed nami żalił, jako *devotio vestra* przeciwko dawnym prawom, przez nas samych stwierdzonym i aprobowanym i przeciwko traktatom moskiewskim [mowa o traktacie z r. 1686], grecką religię gwałtownym wykorzeniasz sposobem“. Król nawołuje nowonawróconego do łagodności i umiarkowania, bo jest on (August II) „obligowany *ad tuenda jura* religji greckiej“ na podstawie paktów konwentów, z drugiej zaś strony unika wszystkiego, co

<sup>34)</sup> Likowski, *Dzieje kościoła unickiego*, t. II, str. 267. Szumło *Sbornik* str. 720. Titow, *Prawostawna ja cerkow'* t. I, str. 172.

List rezydenta Sudiejkina, pisany pod świeżym wrażeniem i jak się zdaje jako naocznego świadka, zasługuje na częściowe zacytowanie. „W czasie mszy, którą odprawiał kardynał prymas, Szumlański przed ołtarzem złożył przysięgę na unję. Przysięgał, że wszystkich ludzi prawosławnych grecko-ruskiej wiary, znajdujących się w krajach ruskich, doprowadzi do unji z Kościołem rzymskim. Przy składaniu tej przysięgi byli obecni wszyscy senatorowie i jego (Szumlańskiego), odzianego w strój biskupi, przyprowadzili do ołtarza. Ale i po tej jawnej przysiędze i zdradzie prawosławia nie ufając Szumlańskiemu, zażądali odeń, żeby podpisał w katedrze wszystkie artykuły, na których podstawie przyjął unję“. Por. Titow, t. I, str. 172.

<sup>35)</sup> Teka Theinera Nr. VII, fol. 54, Rks. Bibl. Krasieńskich w Warszawie Nr. 4557.

<sup>36)</sup> Rks. Bibl. Krasieńskich Nr. 4557, fol. 51 i 52.



mogłoby doprowadzić do „kolizji z carem Jegomością moskiewskim”<sup>38)</sup>. Gdyby nie Wojna Północna i konieczność sojuszu z Polską, Piotr W. wyciągnąłby zapewne dalej idące konsekwencje z faktu przyjęcia unji przez Szumlańskiego. W odpowiedzi na ten list stara się usprawiedliwić Szumlański przed królem i mówi, że niechętni unji są tylko ci, którzy wiarę uważają jako środek do życia i majątki cerkiewne obracają na swój prywatny użytek. Oni to lamentują do cudzych bogów i szukają pomocy u cara<sup>39)</sup>.

Drugim ważnym świadectwem antyunijnej gorliwości rezydenta moskiewskiego w owym czasie jest obszerna depesza nuncjusza Pignatelli’ego, datowana w Warszawie 16 lutego 1701. 30. XII. 1700 r. przybył do Warszawy nowy poseł rosyjski ks. Grzegorz Dołgorukij. Wkrótce po przybyciu zrobił energiczną interwencję na dworze królewskim w obronie zagrożonych przez Szumlańskiego praw Stauropigii lwowskiej. „Rezydent carski — pisał nuncjusz — nietylko protestuje przeciw posiadaniu przez wspomnianego prałata [biskupa lwowskiego] swej katedry w cerkwi bractwa lwowskiego, ale co więcej wystarał się u króla o pewne listy do hetmana W. kor., do tegoż ks. Szumlańskiego i do innych osobistości, ażeby wspomniane bractwo nie doznawało przykrości (*non sia turbata*) i żeby pozostało przy swych dawnych wolnościach”. Nuncjusz przypuszcza, że listy te zostały zdobyte podstępem (*surrettizze*) i król podpisał je nie rozumiejąc dobrze treści. Rano tego dnia, w którym nuncjusz pisze list, odwiedzili go w imieniu króla gen. Flemming i regent kancelarii królewskiej Keżawski, chorąży malborski. Przybyli wyłożyli nuncjuszowi motywy, jakimi kierował się król, podpisując listy protekcyjne dla Stauropigii lwowskiej. A więc przedewszystkiem przysięga w paktach konwentach, następnie chęć zachowania pokoju z Moskwą i wreszcie refleksje, że „jeżeli się postąpi surowo z tymi Rusinami, nie będzie się można spodziewać niczego dobrego dla naszych misjonarzy ze strony cara protektora dyzunitów”<sup>40)</sup>. Chodzi tutaj o uzyskanie w Moskwie zezwolenia na swobodny przejazd przez terytorjum państwa moskiewskiego misjonarzy katolickich, udających się na Wschód: do Persji, Mongolji i Chin<sup>41)</sup>.

Tak to więc sprawa nawrócenia się na unję Józefa Szumlańskiego miała nierównie rozleglejsze tło międzynarodowe, niż możnaby przypuszczać na podstawie pracy Andrusiaka.

Dobrze wywiązał się autor z zadania w rozdz. III, gdzie omawia działalność polityczną Szumlańskiego. Doskonałe jest zwłaszcza ujęcie głównego motywu tej działalności w r. 1689 i 1690: „Roszcząc sobie prawa do tytułu metropolity kijowskiego, Szumlański pragnął przeciągnąć Mazepę na stronę Polski, gdyż

<sup>38)</sup> Sapunow, Witebskaja Starina t. V, cz. 1, str. 558—559.

<sup>39)</sup> Sapunow, op. cit. t. V, str. 273, w tłum. ros. bez daty napisania listu.

<sup>40)</sup> Archivio Vaticano w Rzymie. Nunziatura di Polonia t. 123 fol. 133—135. Według fotografii nadesłanej mi uprzejmie przez ks. Walerjana Meyszownicza.

<sup>41)</sup> Kiedy w marcu 1699 r. do Moskwy przybyło 4 misjonarzy katolickich Posolskij Prikaz kategorycznie odmówił udzielenia im prawa przejazdu do Chin przez Syberję. W r. 1700 Kurja Rzymska do przełamania niechęci do misjonarzy rządu moskiewskiego używała wszelkiej nadarzającej się okazji. Na rzecz misjonarzy w tym roku interwenjowali w Moskwie: postowie Augusta II gen. Carlovitz i Lang oraz wsławiony później kłeską pod Narwą arcyksiążę de Croy. Sz m u r ł o, *Snoszenija Rossii z Papskim Prestotom w carsirowanie Petra W. (1697—1707)* str. 87—89; Trudy IV Sjezda Russkich Akad. Organ. za granicę, Belgrad 1929.

oderwanie Kijowa i Ukrainy lewobrzeżnej od Moskwy stwarzałyby przed nim widoki na metropolję kijowską i usunięcie jego wroga Gedeona Czetwertyńskiego". (str. 166).

Do poważnych zalet pracy dr. Andrusiaka należą: zwięzły styl, wolny od frazeologicznych przejawów; przy minimum słów, dysponując naprawdę ogromnym materiałem, daje autor maximum treści, a zwłaszcza wykazuje idealną obiektywność, co bardzo dodatnio wyróżnia pracę w zestawieniu z tendencyjną literaturą rosyjską.

Wilno

Aleksy Deruga.

## UWAGI O STANIE WSPÓŁCZESNEJ TEOLOGJI PRAWOSŁAWNEJ.

[*Hodiernae theologiae orthodoxae conspectus*].

(Dokończenie).

*Eurazjanizm* jest to właściwie prąd, z jednej strony historjozoficzny, z drugiej zaś ideologiczno-polityczny, ale mocno związany z dziedzina religii i Cerkwi, a w znacznym stopniu (przynajmniej w ujęciu niektórych eurazjanistów), nawet opierający się na podstawach religijno-cerkiewnych. O ile liberalizm w swych źródłach pochodzi od umiarkowanych słowianofilów rosyjskich, głównie od Chomiakowa, z drugiej zaś strony od syntezującego słowianofilizm z okcydentalizmem (z wyraźną przewagą ostatniego) Wł. Sołowjowa, — o tyle eurazjanizm kontynuuje raczej ideologję najbardziej krytycznie wobec Zachodu usposobionych znakomitych i wraz z tem najwięcej oryginalnych historjozofów rosyjskich — Konst. Leontjewa, Mik. Danilewskiego, Mik. Strachowa i in., którzy widzieli w Rosji zupełnie odrębny od Zachodu świat religijny, kulturalny i psychologiczny i walczyli przeciw przenikaniu do Rosji okcydentalnego liberalizmu i demokratyzmu w polityce, kulturze, oraz w religii i Cerkwi. Mik. Danilewski i Mik. Strachow przeciwdziałali okcydentalistycznemu prądowi, reprezentowanemu przez W. Sołowjowa; K. Leontjew ostro protestował przeciwko jakim-bądź zmianom w dogmatyce, ustroju, zwyczajach Kościoła prawosławnego i specjalnie przeciwko liberalno-demokratycznym koncepcjom teologicznym i projektom reformy cerkiewnej, wysuwanym przez Chomiakowa<sup>1)</sup>. — Te same

<sup>1)</sup> Doskonałą charakterystykę światopoglądu K. Leontjewa wogóle i jego poglądów teologicznych specjalnie podał w znakomicie napisanej monografii Mik. B i e r d i a j e w („Konstantin Leont'ev. Očerki iz istorii russkoj religioznoj mysli“, YMCA-Press, Parvż 1926); krótkie, ale również doskonałe szkice światopoglądu Leontjewa, Danilewskiego i Strachowa daje Bazyli